

Ogłoszenia Parafialne: Dziś I niedziela listopada. Po Mszy Św. adoracja Najświętszego Sakramentu. Po Mszy Św. o godz. 9.00 Zmianka Różańcowa, a biblioteka parafialna czynna będzie od 10.00 do 11-11.00. W dniu dzisiejszym Różaniec za Zmarłych z wypominkami. W tym tygodniu: we wtorek Rocznicę Poświęcenia Bazyliki Na Lateranie, w środę wspomnienie Św. Leona Wielkiego, w czwartek wspomnienie Św. Marcina z Tours, w piątek wspomnienie Św. Jozafata, w sobotę wspomnienie ŚŚ. Benedykta, Jana Mateusza, Izaaka, Krystyna - pierwszych męczenników Polski. W czwartek Narodowe Święto Niepodległości naszej Ojczyzny - Polski. Msza Św. w intencji Ojczyzny, Pana Prezydenta, Pana Premiera, Sejmu i Senatu o godz. 9.00. Modlitwa w intencji Ojczyzny jest naszym obowiązkiem wynikającym z czwartego przykazania Bożego - Czcij Ojca i Matkę swoją. Po Mszy Św. nasz Dom Kultury zaprasza na Uroczystą Akademię Patriotyczną. We wtorek po wieczornej Mszy Św. spotkanie rodziców dzieci przygotowujących się do I Komunii Św. W sobotę od godz. 8.30 /jeśli dopisze pogoda/ zapraszamy wszystkich parafian do grabienia liści wokół kościoła. Prosimy o zabranie ze sobą grabek, a jeżeli ktoś nie posiada będzie mógł również dla siebie znaleźć zajęcie. W sobotę zapraszamy również panów do dokończenia betonowania podstaw stacji Drogi Krzyżowej. Bóg zapłać za prace na plebani p. Ryszardowi Gawlikowi, a za prace przy stacjach Drogi Krzyżowej p. Janowi Lenartowi, p. Robertowi Góreckiemu, p. Łukaszowi Koźbiałowi, p. Edwardowi Polakowi, p. Ryszardowi Kowalikowi, a za wynajęcie koparki p. Grzegorzowi Gołąbowi, za udostępnienie betoniarki p. Feliksowi Fedorowi, za dorobienie elementów stalowych p. Wiktorowi Ptakowi i p. Tadeuszowi Łuszczkowi. Bóg zapłać za sprzątanie, udekorowanie kościoła rejonowi ul. Dolińskiego, a do sprzątania w sobotę od godz. 9.00 zapraszamy

Intencje Mszalne 8 - 14 listopada 2010 r.		
Poniedziałek 8 listopada 2010 r.	7.00	Dziękczynna za 28 lat małżeństwa i o spókoj duszy zmarłego Bogusława
	18.00	+ Maria Ludkowska w 2 rocz. śmierci
Wtorek, 9 listopada 2010 r.	7.00	+ Stefania i Leopold Kielbasa
	18.00	+ Władysław Kowalik i jego Rodzice
Środa 10 listopada 2010 r.	7.00	Dziękczynna za pomoc w rozwiązaniu trudnej sprawy z prośbą o opiekę Matki Bożej Nieustającej Pomocy i Boże błogosławieństwo
	18.00	+ Tadeusz /od żony/
Czwartek, 11 listopada 2010 r.	7.00	+ Jan Nowak
	9.00	Za Ojczyznę
	18.00	+ Krzysztof Trybus
Piątek, 12 listopada 2010 r.	7.00	+ Józef Łabaj w 12 rocz. śmierci
	18.00	+ Maria Karcz /greg. 1/
Sobota, 13 listopada 2010 r.	7.00	+ Maria Karcz /greg. 2/
	18.00	Dziękczynna w 30 rocz. ślubu Jana i Haliny z prośbą o opiekę Matki Bożej Nieustającej Pomocy i Boże błogosławieństwo dla Jubilatów i Rodziny
XXXIII Niedziela Zwykła 14 listopada 2010 r.	7.30	Wspólna za Zmarłych
	9.00	+ Maria Karcz /greg. 3/
	10.30	+ Stanisław Rusnarczyk w 1 rocz. śmierci
	12.00	+ Józef Zieliński w 2 rocz. śmierci
	18.00	+ Maria Góra w rocz. śmierci

Parafia Rzymskokatolicka *Matki Bożej Nieustającej Pomocy* w Krakowie Mydlnikach, 30 - 198 Kraków, ul. Hemara 1, tel. /12/ 626 04 53, e-mail: mydlniki@diecezja.pl, www.mydlniki.diecezja.pl., *Msze Św. w niedzielę:* 7.30, 9.00, 10.30 (dla dzieci), 12.00, 18.00, *Msze Św. w dni powszednie:* 7.00, 18.00 *Kancelaria:* codziennie po Mszy Św. z wyjątkiem niedziel.
Numer Konta Bankowego naszej Parafii: 15-1050-1445-1000-0023-0823-2921



MAGNIFICAT

Pismo Parafii M.B. Nieustającej Pomocy w Krakowie - Mydlnikach * nr 171 * 7.11.2010 r.

XXXII NIEDZIELA ZWYKŁA

PIERWSZE CZYTANIE z 2 Księgi Machabejskiej

Zdarzyło się, że siedmiu braci razem z matką zostało schwytanych. Bito ich biczami i rzemieniami, gdyż król chciał ich zmusić, aby skosztowali winy zakazanej przez Prawo. Jeden z nich, przemawiając w imieniu wszystkich, tak powiedział: „O co pragniesz zapytać i czego dowiedzieć się od nas? Jesteśmy bowiem gotowi raczej zginąć, aniżeli przekroczyć ojcyste prawo”. Drugi zaś brat w chwili, gdy oddawał ostatnie tchnienie, powiedział: „Ty zbrodniarzu, odbierasz nam to obecne życie. Król świata jednak nas, którzy umieramy za Jego prawa, wskrzesi i ożywi do życia wiecznego”. Po nim był męczony trzeci. Na żądanie natychmiast wysunął język, a ręce wyciągnął bez obawy i mężnie powiedział: „Z nieba je otrzymałem, ale dla Jego praw nimi gardzę, a spodziewam się, że od Niego ponownie je otrzymam”. Nawet sam król i całe jego otoczenie zdumiewało się odwagą młodzieńca, jak za nic miał cierpienia. Gdy ten już zakończył życie, takim samym katuszom poddano czwartego. Konając, tak powiedział: „Lepiej jest nam, którzy ginimy z ludzkich rąk, a którzy w Bogu pokładamy nadzieję, że znowu przez Niego będziemy wskrzeszeni. Dla ciebie bowiem nie ma wskrzeszenia do życia”.

2 Mch 7,1-2.9-14

DRUGIE CZYTANIE z 2 Listu Św. Pawła do Tesaloniczan

Bracia: Sam Pan nasz Jezus Chrystus i Bóg, Ojciec nasz, który nas umiłował i przez łaskę udzielił nam niekończącego się pocieszenia i dobrej nadziei, niech pocieszy serca wasze i niech utwierdzi we wszelkim czynie i dobrej

mowie. Poza tym, bracia, módlcie się za nas, aby słowo Pańskie rozszerzało się i rozślawiało, podobnie jak to jest pośród was, abyśmy byli wybawieni od ludzi przewrotnych i złych, albowiem nie wszyscy mają wiarę. Wierny jest Pan, który umocni was i ustrzeże od złego. Co do was, ufamy w Panu, że to, co nakazujemy, czynicie i będziecie czynić. Niechaj Pan skieruje serca wasze ku miłości Bożej i cierpliwości Chrystusowej.

2 Tes 2,16-3,5

EWANGELIA wg św. Łukasza

Podeszło do Jezusa kilku saduceuszów, którzy twierdzą, że nie ma zmartwychwstania, i zagadnęli Go w ten sposób: „Nauczycielu, Mojżesz tak nam przepisał: »Jeśli umrze czyjś brat, który miał żonę, a był bezdzietny, niech jego brat weźmie wdowę i niech wzбудzi potomstwo swemu bratu«. Otóż było siedmiu braci. Pierwszy wziął żonę i umarł bezdzietnie. Wziął ją drugi, a potem trzeci, i tak wszyscy pomarli, nie zostawiając dzieci. W końcu umarła ta kobieta. Przy zmartwychwstaniu więc którego z nich będzie żoną? Wszyscy siedmiu bowiem mieli ją za żonę”. Jezus im odpowiedział: „Dzieci tego świata żenią się i za mąż wychodzą. Lecz ci, którzy uznani są za godnych udziału w świecie przyszłym i w powstaniu z martwych, ani się żenić nie będą, ani za mąż wychodzić. Już bowiem umrzeć nie mogą, gdyż są równi aniołom i są dziećmi Bożymi, będą uczestnikami zmartwychwstania. A że umarli zmartwychwstają, to i Mojżesz zaznaczył tam, gdzie jest mowa o krzaku, gdy Pana nazywa »Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba«. Bóg nie jest Bogiem umarłych, lecz żywych; wszyscy bowiem dla Niego żyją”. Łk 20,27-38

Listopadowe rozważania o śmierci człowieka

cz. 2 Sąd szczegółowy i ostateczny

Każdy człowiek będzie musiał zdać sprawę przed Bogiem ze swoich czynów. Teologia rozróżnia dwa rodzaje sądów: jeden zaraz po śmierci, szczegółowy, a drugi — na końcu świata.

1. Sąd szczegółowy po śmierci

Kościół wierzy, że śmierć człowieka łączy się z koniecznością zdania sprawy przed Bogiem ze wszystkich swoich czynów, słów i myśli, co nazywa się sądem szczegółowym.[...] Otóż — jak przypomina Katechizm Kościoła Katolickiego — “Nowy Testament mówi o sądzie przede wszystkim w perspektywie ostatecznego spotkania z Chrystusem w Jego drugim przyjściu, ale także wielokrotnie potwierdza, że zaraz po śmierci każdego nastąpi zapłata stosownie do jego czynów i wiary” (KKK 1021).

Sąd szczegółowy jest wspomniany w Liście do Hebrajczyków, w którym czytamy: “postanowione [jest] ludziom raz umrzeć, a potem sąd” (por. Hbr 9,27).

Inne teksty natchnione pouczają, że nikt nie będzie mógł uciec przed światłością Boga, przed którym wszystko w nas jest odkryte (por. 2 Kor 5,11). “Wszyscy bowiem musimy stanąć przed trybunałem Chrystusa, aby każdy otrzymał zapłatę za uczynki dokonane w ciele, złe lub dobre” (2 Kor 5,10).

Opierając się na objawieniu Bożym, Kościół uczy: “Każdy człowiek w swojej nieśmiertelnej duszy otrzymuje zaraz po śmierci wieczną zapłatę na sądzie szczegółowym, który polega na odniesieniu jego życia do Chrystusa.” (KKK 1022)

Objawienie poucza nas, że “Bóg sądzić będzie ten świat” (Rz 3,6).[...] To Bóg “odda każdemu według uczynków jego: tym, którzy przez wytrwałość w dobrych uczynkach szukają chwały, czci i nieśmiertelności — życie wieczne; tym zaś, którzy są przekorni, za prawdą

pojść nie chcą, a oddają się nieprawości — gniew i oburzenie. (Rz 2,6-8). Równocześnie Ojciec “cały sąd przekazał Synowi” (J 5,22). “Przekazał Mu władzę wykonywania sądu, ponieważ jest Synem Człowieczym” (J 5,27). Jego to ustanowił “sędzią żywych i umarłych” (Dz 10,42).

Nauka o sądzie Bożym ukazuje powagę naszego życia i naszego działania. Wszystko bowiem zobaczymy w przyszłości w całej prawdzie. Poznamy stopień naszego podobieństwa do Chrystusa. Ujrzymy, jaka naprawdę jest nasza miłość, zobaczymy, ile jej było w każdej naszej myśli, w każdym słowie lub czynie. Z całą jasnością dostrzeżemy, co zrobiliśmy z każdym usłyszonym słowem Bożym, bez względu na to, w jaki sposób, przez kogo i w jakiej formie ono do nas dotarło. Zobaczymy, co uczyniliśmy z każdą łaską, z każdym poruszeniem nas przez Ducha Świętego. Poznamy wyraźnie, komu służyliśmy otrzymanymi darami: Bogu, ludziom lub sobie, wykorzystując wszystkie dary dla ubogacania i uszczęśliwiania innych lub dla zapewnienia sobie wygody i sławy. Zobaczymy każde najmniejsze nawet dokonane dobro, ale i zło oraz zaniedbanie dobrego.

Powagę naszego życia i czynów podkreśla jednak przede wszystkim fakt, że sąd szczegółowy zakończy się otrzymaniem wiecznej nagrody lub wiecznej kary. Ta prawda będzie przedmiotem naszych dalszych rozważań.

2. Sąd ostateczny

Pod jakim względem sąd ostateczny różni się od sądu szczegółowego? Według wielu teologów sąd w chwili śmierci, zwany sądem szczegółowym, będzie oświeceniem człowieka przez Boga, dzięki czemu wyraźnie zobaczy swoje czyny dokonane za życia. Sąd na końcu ziemskiej historii, kiedy Chrystus zjawi się w chwale, nie będzie powtórzeniem tego sądu.

Będzie on — jak twierdzą teologowie — ujawnieniem historycznych owoców naszego postępowania, czyli tego, co każdy pozostawił po sobie na tym świecie. Każdy bowiem człowiek ma wpływ na innych. Dobre lub złe oddziaływanie na innych może się ujawnić nawet po śmierci człowieka, np. nawet po odejściu z tego świata dobrych rodziców ich przykład będzie formował ich dzieci. Podobnie może być też z ich złym przykładem, przez który zdemoralizowali swoje potomstwo i postavili je na drodze zła, np. alkoholizmu. Dobra lub zła książka może formować do końca świata wielu ludzi, których albo będzie pobudzać do świętości, albo do grzechu.

Na sądzie ostatecznym poznamy, ilu ludzi nawróciło się do Boga dzięki naszym modlitwom, ofiarom, głoszeniu Ewangelii, cierpieniom lub komu przynieśliśmy duchową szkodę naszym złym przykładem, słowem, grzesznym życiem itp.

Na sądzie tym każdy pozna też ostateczny tryumf Boga i klęskę zła. Okaże się bowiem, że dobro nigdy nie zostało ostatecznie pokonane, gdyż — może po latach — przyczyniło się do powstania nowego dobra. Męczennicy zobaczą, ilu nowych wyznawców Chrystusa zrodziła ich przelana krew. Ujawni się, że ludzie sprawiedliwi — nawet jeśli pozornie przegrali i ponieśli klęskę — są wielkimi zwycięzcami. Oczywiście stanie się i to, że ludzie źli, choć wydawali się potężnymi i szczęśliwymi na ziemi, zmarnowali swoje życie.

Na sądzie ostatecznym ujawni się też radosny fakt, że Bóg potrafił dopuszczone przez siebie każde zło zamienić na większe dobro; że tam, gdzie wzmógł się grzech, jeszcze obficie rozlała się łaska (por. Rz 5,20). Okaże się wtedy, że Bóg pomógł kochającemu Go odnieść korzyść ze wszystkiego.

Tak więc sąd ostateczny będzie końcowym ujawnieniem się zwycięstwa Boga, dobra, świętości i miłości nad nienawiścią, złem, grzechem.

3. Sąd ostateczny na końcu świata nie zmieni losu wiecznego, ustalonego w chwili śmierci człowieka.

Na sądzie ostatecznym każdy pozna historyczne owoce, jakie przyniosło jego życie i działanie. Odkrycie tych owoców nie zmieni naszego wiecznego losu, gdyż zależy on tylko od naszego świadomego działania, od wewnętrznego nastawienia, a nie — od historycznych, nie znanych nam z góry następstw naszych czynów. Los człowieka ustala się ostatecznie w momencie śmierci, gdyż już wtedy ukształtowana jest albo miłość, albo nienawiść, czyli postawy, od których zależy nasza wieczność. Tak więc zaraz po śmierci oczekuje człowieka albo uszczęśliwiające oglądanie Boga, albo wieczne oddalenie od Niego, czyli piekło, albo czasowe oczyszczenie, zwane czyścim. Być może sąd ostateczny będzie równocześnie czymś w rodzaju czyścica dla tych ludzi, którzy dożyją przyjscia Chrystusa w chwale.

4. Co znaczy, że sąd Boży jest sprawiedliwy?

Bóg zna dobrze serce człowieka, jego ukryte intencje, trudności, ograniczone możliwości. Wie również, jakich udzielił nam łask pomagających kochać i czynić dobrze. Dzięki swej wiedzy Bóg potrafi osądzić sprawiedliwie, ale i miłosiernie.

5. Co znaczą słowa św. Pawła: „Jeżeli zaś sami siebie osądzimy, nie będziemy osądzeni”? 1 Kor 11,31

Jeżeli człowiek jest niezadowolony z siebie, żałuje za swoje grzechy z miłości do Boga, jeżeli osądza samego siebie — uzyska przebaczenie grzechów i życie wieczne. Na sądzie Bożym zobaczy wprawdzie swoje grzechy, ale — grzechy, które Bóg dawno mu już przebaczył, gdyż za nie żałował. Wyraźne poznanie przez takiego człowieka swoich dawnych upadków pobudzi go do jeszcze większego uwielbiania Boga i do dziękowania Mu.

*ks. dr Michał Kaszowski
red. BK*